

Tekstowa manifestacja autorów abstraktów prac naukowych

Katarzyna Jopkiewicz

Uniwersytet Wrocławski

katarzyna.jopkiewicz@gmail.com

Textual manifestation of the authors in abstracts of scientific papers

The present paper fits into the current research on the translation of scientific texts. Its primary aim is to search for the answer to the question whether the conventions in the use of personal and impersonal forms of expression in the abstracts of scientific papers from different research traditions are mutually congruent and whether the style differences should be taken into consideration during the process of translation.

Keywords: textual manifestation; abstracts of scientific papers; translation process; translation of scientific papers; style differences

1. Wprowadzenie

Niniejsza praca stanowić ma przyczynek do szerszej refleksji nad stosowaniem osobowych i nieosobowych form wypowiedzi w tekstach o charakterze naukowym, oraz głos w dyskusji na temat tekstowej manifestacji autorów abstraktów prac naukowych. Niech ta dyskusja stanie się zaczynem do stworzenia dobrej podstawy interpretacyjnej na potrzeby prowadzenia stosownych badań w tym zakresie.

Wybór pomiędzy osobową a nieosobową formą wypowiedzi jest dla wielu autorów prac naukowych wyborem trudnym, stając się nieraz wyborem dokonywanym na ślepo w momencie, kiedy publikacja ma powstać w języku obcym. W związku z nieznajomością konwencji panujących w obcym kręgu językowo-

kulturowym, często nie jesteśmy świadomi, jakie konsekwencje przyniesie ze sobą zastosowanie w tekście określonych konstrukcji językowych.

Styl naukowy (por. inne definicje tego terminu, np. Kozłowska 2007, s. 33; Rabinowitz, Vogel, 2009, s. 8) nie wykazuje niestety charakteru uniwersalistycznego (Jopkiewicz, 2014). Wyłączenie stylistyki z zakresu badań językoznawczych w ogóle, a z badań konfrontatywnych w szczególności, przyczyniło się do powstania sytuacji, w której zapotrzebowanie autorów oraz tłumaczy tekstów naukowych spotyka się obecnie z niewystarczającymi wynikami badań w tej dziedzinie. Stolze (1999, s. 123) podkreśla w tym kontekście wyjątkowy charakter tekstu naukowego. Opublikowany tekst naukowy pełni jej zdaniem funkcję perswazyjną, świadczy o wysokim poziomie retorycznej sprawności językowej. Według Kretzenbachera (1998, s. 134) można stwierdzić, że „uznane ‘fakty’ naukowe nieprzypadkowo zostały zaprezentowane w przykładowej eleganckiej formie świadczącej o wysokim poziomie merytorycznym i retorycznym wypowiedzi” (tłumaczenie autorki)¹. Ponadto, „jeżeli forma językowa publikacji naukowej nie odpowiada oczekiwanym normom, może nie być ona należycie odebrana²” (Stolze, 1999, s. 123; tłumaczenie autorki). W proces przekładu tekstu naukowego wpisana jest zatem szczególna troska o dostosowanie się do obowiązujących norm. Zadanie tłumacza polega tu na pewnego rodzaju reprodukcji tekstu, który w efekcie końcowym ma pełnić taką samą funkcję w kulturze docelowej. Jak podkreśla Troskoleński: „jedynie książka przetworzona w treści i ekspozycji, nie wyróżniająca się obcością w nowym środowisku, może być przez nie przyswojona jako produkt rodzimej twórczości” (za: Kozłowska, 2007, s. 55).

Dla celów niniejszego opracowania chciałabym poszukać odpowiedzi na pytanie, jaki rodzaj konstrukcji osobowych bądź też nieosobowych powinien zostać zawarty w polsko-, angielsko- i niemieckojęzycznym abstrakcie tekstu naukowego, aby ten został w swoim środowisku odebrany jako „produkt rodzimej twórczości”.

2. Dyskurs, gatunek, tekst

Analizowany w niniejszej pracy gatunek tekstu nie jest jednostką tematycznie odosobnioną. W swoich ramach wpisuje się on w rozległy obszar dyskursu naukowego, niejako go współtworząc. Wobec tego zasadne wydaje się w tym miejscu definicyjne ujednoznacznienie terminu *dyskurs*, tym bardziej iż, jak powszechnie wiadomo, termin ten bywa różnorodnie definiowany w zależności od poszczególnych tradycji badawczych. Za dobry punkt wyjściowy dla opracowania własnej

¹ „Nicht zufällig sind ja erfolgreiche wissenschaftliche „Fakten“ oft in beispielhaft eleganter wissenschaftsrhetorischer Gestalt präsentiert worden” (Kretzenbacher, 1998, s. 134).

² „Wenn die Sprachform wissenschaftlicher Veröffentlichungen nicht der Erwartungsnorm entspricht, werden sie möglicherweise nicht gebührend wahrgenommen” (Stolze, 1999, s. 123).

definicji pojęcia *dyskurs* uważam definicję jednego z prekursorów krytycznej analizy dyskursu, jakim jest van Dijk. Według tego badacza (van Dijk, 2001, s. 12) dyskurs to teksty w kontekście. Na potrzeby niniejszego opracowania przyjmuję więc, iż dyskurs to teksty w kontekście innych tekstów, powstających w odmiennym czasie, przybierających odmienne formy, lecz omawiających jeden wspólny temat.

W świetle wyżej przedstawionej definicji, różne gatunki tekstów współtworzą dyskursy, a poszczególny gatunek to zaledwie „jedna z komunikacyjnych realizacji dyskursu” (Wojtak, 2011, s. 71). Brinker podejmuje się próby zdefiniowania pojęcia *gatunek*, wskazując jednocześnie na przyczyny powstawania gatunków: „[Gatunki tekstów to] kompleksowe wzorce komunikacji językowej (...), które wraz z rozwojem historyczno-społecznym w wyniku określonych potrzeb komunikacyjnych wytworzyły się w obrębie wspólnoty językowej³” (za: Linke, Nussbaumer, Portmann, 1991, s. 248; tłumaczenie autorki). O ile bez cienia wątpliwości możemy przyjąć za Wojtak (2011, s. 71), że gatunek to specyficzna realizacja dyskursu dostosowana do określonego typu interakcji i ukonkretniana w poszczególnych realizacjach, o tyle trudno już zgodzić się z twierdzeniem Brinkera, że gatunek wytwarza się w obrębie pojedynczej wspólnoty językowej. W dzisiejszym zglobalizowanym świecie gatunek to zjawisko multilingwalne. Realizuje się on na przestrzeni różnych wspólnot językowych, z których każda opracowuje własny jego wariant. Wariant ten odznacza się określonym zestawem cech charakterystycznych (Linke, Nussbaumer, Portmann, 1991, s. 248) – określonych wzorców językowych i wzorców organizacji tekstu (Reiss, Vermeer, 1984, s. 177), przy czym często wykazuje w tym zakresie podobieństwa między językami. Jednostronność definicji Brinkera nie pozwala na przyjęcie jej na potrzeby opracowania, którego przedmiotem jest jeden gatunek w ujęciu wielojęzycznym.

Wspomnianym powyżej gatunkiem jest abstrakt. Stanowi on niejako odpowiedź na nieustannie zalewające nas fale informacji naukowej, kondensując ją i redukując do niezbędnego minimum (por. Adolphi, 1996, s. 478). Istotę tego gatunku tekstu w przejrzysty sposób prezentuje definicja zaczerpnięta z normy Niemieckiego Instytutu Normalizacyjnego (1988, s. 2): „Abstrakt odtwarza treść dokumentu w sposób zwarty i przejrzysty. Powinna charakteryzować go wysoka informatywność bez zbędnej interpretacji i oceniania, (...) oraz zrozumiałość w momencie braku tekstu źródłowego. Nie należy tu powtarzać tytułu. Jeżeli to konieczne, należy go raczej uzupełnić bądź też wyjaśnić. Ponadto nie wszystkie elementy treściowe dokumentu muszą zostać ujęte. Można spośród nich wybrać elementy o znaczeniu szczególnym⁴” (tłumaczenie autorki). Wiąże się to z faktem,

³ „[Textsorten sind – K. J.] komplexe Muster sprachlicher Kommunikation (...), die innerhalb der Sprachgemeinschaft im Laufe der historisch-gesellschaftlichen Entwicklung aufgrund kommunikativer Bedürfnisse entstanden sind” (cyt. za: Linke, Nussbaumer, Portmann, 1991, s. 248).

⁴ „Das Kurzreferat gibt kurz und klar den Inhalt des Dokuments wieder. Das Kurzreferat soll informativ ohne Interpretation und Wertung (...) und auch ohne die Originalvorlage verständlich sein.

iz istotę procesu tworzenia abstraktu stanowi streszczanie (por. Adolphi, 1996, s. 478; Ickler, 1997, s. 176; Rabinowitz, Vogel, 2009, s. 118). Ickler (1997, s. 176) podkreśla, iż abstrakty to wyraz pewnego rodzaju „intertekstualnej gry”, w której jeden tekst w całej swojej rozpiętości odnosi się do drugiego tekstu. Głównym celem tej gry jest zaprezentowanie tekstu prymarnego pod kątem jego zawartości treściowej (por. Rabinowitz, Vogel, 2009, s. 118), przy czym prawidłowe zaprezentowanie zawartości treściowej może stanowić rzeczywistą pomoc dla nieustannie zalewanego morzem nowych tekstów odbiorcy literatury naukowej. W nieprzejrzystym gąszczu tekstów abstrakty to drogowskazy ułatwiające wybór opracowań ważnych z perspektywy badacza i jego pracy.

Pomimo spełniania tej samej zasadniczej funkcji, abstrakty mogą się od siebie różnić pod względem formalnym i nazewniczym. Wyniki badań Kretzenbachera (1990, s. 17 i dalej) wskazują na istnienie 32 niemieckojęzycznych i 24 angielskojęzycznych terminów odnoszących się do tego gatunku tekstu. Ze względu na dużą wariantywność abstraktu Endres-Niggemeyer (1985, s. 49) uważa nawet, że jako taki stanowi on raczej rodzinę gatunków aniżeli spójny gatunek. Przy jego ocenie należy mieć na uwadze, iż każda konkretna realizacja tekstowa abstraktu mimo wszystko podlega określonym, spójnym zasadom. Müller (2008, s. 7, tłumaczenie autorki) wyróżnia w tym zakresie siedem istotnych cech gatunkowych:

1. Odniesienie do tekstu źródłowego (przedstawienie treści innego dokumentu).
2. Informatywność.
3. Krótka forma wypowiedzi.
4. Zrozumiałość przy braku tekstu źródłowego.
5. Dokładność i jednoznaczność.
6. Obiektywny przekaz informacji.
7. Koherencja⁵.

Zestawienie ogólnych cech gatunkowych abstraktu autorstwa Adolphi (1996, s. 480 i dalej) obejmuje zaledwie cztery obszerniej omówione pozycje, a niektóre z nich z powodzeniem mogłyby stanowić uzupełnienie listy Müller o przypadki szczególne. Stosownie do tego możemy przyjąć za Adolphi, iż rzeczywiście istnieją również takie abstrakty, które nie kondensują treści tekstu źródłowego, gdyż tekst ten jako taki w ogóle nie istnieje. W takim przypadku istnieje jednak inna podstawa dla stworzenia

Der Sachtitel soll nicht wiederholt, vielmehr, wenn nötig, ergänzt oder erläutert werden. Es müssen nicht alle Inhaltskomponenten des Dokuments dargestellt, sondern es können diejenigen ausgewählt werden, die von besonderer Bedeutung sind“ (DIN 1426, (1988), s. 2).

⁵ „1. Bezug auf einen Primärtext (Wiedergabe des Inhalts eines anderen Dokuments); 2. Informativität; 3. Kürze der Darstellung; 4. Verständlichkeit ohne den Primärtext; 5. Genauigkeit und Klarheit; 6. Wertfreie Wiedergabe; 7. Kohärenz“ (Müller, 2008, s. 7).

abstraktu. Może nią być na przykład sprawozdanie z badań laboratoryjnych lub przeprowadzona ankieta. Inną kwestią, na jaką słusznie wskazuje badaczka, jest sposób odniesienia abstraktu do tekstu źródłowego – fakt streszczania oraz selekcji elementów konstytuujących treść tekstu źródłowego w tekście docelowym.

Adolphi (1996) jest ponadto zdania, iż cechą charakterystyczną abstraktu jest to, że przed jego powstaniem tekst źródłowy musi już istnieć w sposób fizyczny. O tym, iż nie zawsze jest to prawda, świadczy jednak popularność metody selektywnego doboru artykułów naukowych oraz zgłoszeń konferencyjnych. Metoda ta opiera się na zasadzie wcześniejszego nadsyłania abstraktów rozumianych w tym przypadku jako propozycje prac. Praktyka pokazuje, iż skoro abstrakt to w omawianej sytuacji komunikacyjnej jedynie zapowiedź tekstu, swoista reklama, która nie musi być oparta na istniejącym realnie tekście źródłowym, to nie zawsze taki tekst istnieje w momencie sporządzania abstraktu. Ponadto kwestią bezsporną w kontekście omawianych cech gatunkowych pozostaje fakt, iż każdy abstrakt z założenia służy komunikacji naukowej w jej aspekcie teoretycznym oraz empirycznym (por. Adolphi, 1996, s. 481).

W tym miejscu zasadne wydaje się co najmniej poglądowe przedstawienie idei, jakie przyświecają badaczom podczas sporządzania prac naukowych oraz odnośnych abstraktów. Pinchuck (1977, s. 13; tłumaczenie autorki) rozróżnia w tym zakresie trzy podstawowe typy dokumentów⁶:

1. Wyniki badań podstawowych jako wkład badacza w poszerzanie obecnego stanu wiedzy bez odniesienia do możliwości ich wykorzystania w praktyce.
2. Wyniki badań stosowanych przeprowadzonych w celu odnalezienia rozwiązania konkretnego problemu.
3. Praca technologa, której zamierzonym rezultatem jest stworzenie produktu bądź też procesu przemysłowego nadającego się do zbycia na rynku.

Pinchuck (1977) jest zdania, że wszystkie wyżej wymienione typy dokumentów w pewien sposób na siebie zachodzą. Jak pisze, „czysta nauka dziś może stać się technologią jutra, a odkrycia nauk stosowanych oraz nowe technologie mogą zostać sprowadzone do poziomu czystej nauki⁷” (Pinchuck, 1997, s. 13). Ponadto zauważyć należy, iż często za pomocą jednego utworu naukowego badacze dążą do osiągnięcia większej liczby wyników.

⁶ „1. The results of pure science intended as a contribution to knowledge, without regard to possible practical applications; 2. The results of applied scientific research carried out in order to solve a particular problem; 3. The work of the technologist, which is intended to result in an industrial product or process that can be sold on the market” (Pinchuck 1977, s. 13).

⁷ „Today’s pure science may be tomorrow’s technology. The discoveries of applied science and technology feed back into pure science” (Pinchuck 1977, s. 13).

3. Styl a nadawca

W powyższych rozważaniach nawiązywałam już do koncepcji gatunku autorstwa Wojtak (2011). Badaczka podkreśla, iż gatunek konstytuują pewne parametry trwałe. W tym kontekście jako element najmniej stabilny jawi się jego styl. Wojtak (2011, s. 72) jest zdania, że nie wszystkie parametry stylu należy przypisywać gatunkowi. Według niej znaczna ich część realizuje się na przestrzeni dyskursu. W jej ujęciu styl to „magazyn konwencji (...) i środków, z którego czerpie nadawca chcąc swojej wypowiedzi (konkretnej manifestacji tekstowej) nadać stosowną formę” (Wojtak 2011, s. 73). Z powyższą klasyczną definicją stylu nie sposób się nie zgodzić. Implikuje ona jednak pewną ważną konkluzję: styl rozumiany jako rezerwuar wyposażony jest w nie zawsze przystające do siebie konwencje. Można więc mówić o jego wariantowości, przy czym determinantą jest tutaj tradycja badawcza.

Jak podkreśla Stolze (1999, s. 113), obowiązujące konwencje w doborze środków stylistycznych to kwestia, którą należy mieć w sposób szczególny na uwadze, gdyż występuje tu wiele różnic międzygatunkowych oraz międzykulturowych. Na poziomie różnic międzystylowych analizować można wiele aspektów językowych. Na potrzeby niniejszego opracowania wybrałam jeden z nich, a mianowicie obowiązujące konwencje stylistyczne w zakresie stosowania konstrukcji osobowych i nieosobowych w jednym z gatunków tekstu naukowego.

Literatura przedmiotu wskazuje na fakt, iż pomimo różnorodności dostępnych form wyrazu, badacze przeważnie stosują zdania bezosobowe, wykazując przy tym szczególnie zamiłowanie do strony biernej. Na zjawisko to wskazuje wiele opracowań językoznawczych (Macpherson, 2012, s. 14; Pinchuck, 1977, s. 172; Rabinowitz, Vogel, 2009, s. 27; Stolze, 1999, s. 112; Zdunkiewicz-Jedynak, 2013, s. 129). Proces wycofywania się nadawcy z manifestacji własnego udziału w tekście zachodzi obecnie paralelnie w różnych językach specjalistycznych. Stolze (1999, s. 112) i Pinchuck (1977, s. 172) są zdania, że jego pierwotną przyczyną jest koncentracja tekstu specjalistycznego na dopełnieniu jako na najistotniejszej części zdania.

Proces ten zaszedł obecnie tak daleko, iż próby tekstowej manifestacji istnienia osoby nadawcy bywają bardzo negatywnie odbierane. Dla zilustrowania tej sytuacji posłużę się wypowiedzią Macphersona (2012, s. 14; tłumaczenie autorki):

Stosowanie formy osobowej *ja* bądź też zaimka dzierżawczego *mój, moja, moje* w kontekście wypowiedzi pisemnych w dyskursie akademickim jest zgodnie z tradycją nieakceptowalne. To bezsprzecznie oznaka nieskromności i egotyzmu autora. Nawet dziś takie słowa mogą stale wzbudzać zdziwienie. Najlepiej unikaj ich, jak tylko jest to możliwe, a w zastępstwie stosuj peryfrazy⁸.

⁸ „Traditionally the use of *I* or *my* is hardly acceptable in the contexts of written academic discourse, a sure sign of immodesty or egotism in the writer, and even now these words may

Za przekazem bezosobowym optuje obecnie wielu językoznawców. Najczęściej przytaczanym argumentem jest uzyskiwane za jego pomocą wrażenie obiektywności przekazu. Nauka w swej istocie opierać ma się na badaniu obiektywnie istniejącego świata, w związku z czym o swoich osiągnięciach powinna również meldować w sposób obiektywny (Rabinowitz, Vogel, 2009, s. 27; Zdunkiewicz-Jedynak, 2013, s. 129). Powyższy postulat to jednak żądanie utopijne, jakich w nauce powinno się przecież wystrzegać. Jedyne, co naukowiec może osiągnąć poprzez stosowanie zdań bezosobowych, to wrażenie obiektywizmu, a nie sam obiektywizm. Uczciwość badacza zakłada postawę zgoła odmienną – przedstawianie własnej wiedzy jako zasobu ograniczonego z natury rzeczy. W tym kontekście przybieranie maski obiektywizmu jawi się nawet jako oszustwo. Rabinowitz i Vogel (2009, s. 27) podzielają reprezentowaną tu opinię, określając koncepcję eliminacji osoby autora z dyskursu naukowego jako nienaturalną. Poprzez nią „odbiorcy uzyskali wrażenie, że eksperymenty naukowe same się przeprowadziły, bez żadnego udziału człowieka. Doprowadza to do insynuacji, iż eksperymenty te *musiałyby* się dokonać z natury rzeczy, tak, jak to zrobiły”⁹ (Rabinowitz, Vogel, 2009, s. 27; tłumaczenie autorki). Z drugiej strony badacze zakorzenieni w niemieckiej tradycji badawczej wyrażają poglądy zgoła odmienne, nakazując wręcz autorowi, aby opuścił pierwszy plan, którego miejsce zająć mają fakty (por. Weinrich, 1989, s. 132). Weinrich formułuje nawet zakaz: „Zakaz pierwszy: Naukowiec nie używa słowa *ja*”¹⁰ (Weinrich, 1989, s. 132; tłumaczenie autorki).

Cechą postulowaną w stosunku do tekstu naukowego jest jasność przekazu (Pinchuck, 1977, s. 18). Zdaniem Pinchuck (1977, s. 18), w przypadku tekstów z dziedziny nauk technicznych, postulat ten bywa często porzucany na rzecz podążania ku informatywności przekazu oraz ku supresji elementów nacechowanych emocjonalnie. Według badaczki strona bierna to środek, dzięki któremu takie cele można uzyskać. Day i Sakaduski (2011, s. 58 i dalej) przeciwstawiają się tej opinii, wysuwając mocne argumenty przeciwko informatywności przekazu przesyconego stroną bierną i konstrukcjami bezosobowymi:

Jeżeli ktoś powie: „zbadatem wpływ A na B”, wtedy wiesz, co zostało zrobione, kto to zrobił, a także możesz w przybliżeniu określić, kiedy to zostało zrobione (prawdopodobnie niedawno, a z pewnością za życia mówiącego „ja”). Jeżeli jednak zamienimy czasownik „zbadatem” na rzeczownik „badanie”, jeżeli pominiemy agensa („ja”), i jeżeli

still raise an eyebrow. Best avoid them as much as possible and try to use circumlocutions” (Macpherson, 2012, s. 14).

⁹ „[Such a solution] gave readers the impression that the effects and experiments happened by themselves without any human effort, which further insinuates that the experiments *had* to happen just as they did” (Rabinowitz, Vogel, 2009, s. 27).

¹⁰ „Erstes Verbot: Ein Wissenschaftler sagt nicht *ich*” (Weinrich, 1989, s. 132).

całość przekształcimy na stronę bierną, uzyskamy konstrukcję podobną do tej: „*podjęto badanie w celu określenia możliwego efektu A na B*”. Teraz przy większej ilości zastosowanych słów uzyskaliśmy zdanie typowe dla tekstu naukowego. Zdanie to prawie nic nam nie mówi. Teraz nie wiemy już, że A wpływa na B. Jedyne, co wiemy, to, że istnieje jakiś „*możliwy efekt*”. Nie mamy pojęcia, kto przeprowadził badanie (...). Mogło to być mówiące „*ja*”, ale równie dobrze mogła to być ciocia Marysia czy Juliusz Cezar. Nie wiemy też, kiedy dokonano tej obserwacji (...). „*Obserwacji dokonano*” z równym prawdopodobieństwem w zeszłym tygodniu, dwadzieścia i dwa tysiące lat temu¹¹ (Day, Sakaduski, 2011, s. 58 i dalej; tłumaczenie autorki).

Day i Sakaduski (2011, s. 126) namawiają badaczy do unikania strony biernej przede wszystkim ze względu na niejednoznaczności, jakich powstawanie konstrukcja ta prowokuje. Brak precyzji w tekstowej manifestacji podmiotu w pracach naukowych może przyczynić się również do innego typu niejednoznaczności:

Czasami autorzy chcą zmienić w tekście formę osobową, co wywołuje jeszcze większe zamieszanie. W jednym miejscu piszą: „*odkryliśmy, że substancja A wpływa na B*”, a potem twierdzą, iż „*autorzy ustalili, że efekt ten nie był trwały*”. Czytelnik nie ma teraz pojęcia, kim są wspomniani „*autorzy*”. Mogą to być autorzy tej pracy albo autorzy pracy uprzednio cytowanej. Konsekwentne stosowanie zaimków „*ja*” i „*my*” likwiduje ten problem¹² (Day, Sakaduski, 2011, s. 127; tłumaczenie autorki).

Ponadto, ich zdaniem (Day, Sakaduski, 2011, s. 126), fałszywa skromność naukowców, która nie zezwala na stosowanie zaimków osobowych *ja* i *my*, to przemoc wobec języka. Ich osąd jest bezlitosny, ale bliski prawdzie. Kwestią, która pozostała jednak nieuwzględniona przez badaczki, jest siła już obowiązujących norm.

¹¹ „If someone says „*I studied the effect of A on B*”, you know what was done, you know who did it, and you know approximately when it was done (probably recently, certainly during the lifetime of „*I*”). However, if we turn the verb *studied* into a noun (*study* or, in the unfortunate jargon of scientists, *investigation*), if we omit the agent of the action („*I*”), and if we put the whole thing into the passive voice, we have something like this: „*An investigation was undertaken to determine the possible effect of A on B*”. Now, in more words, we have a sentence of a type that is all too typical in science, a sentence that says almost nothing. We no longer know that A affects B; we know only that there is a „*possible effect*”. We do not have the foggiest idea of who conducted the investigation (...); it might be „*I*”, it might be the author’s Aunt Mary, or it might have been Julius Caesar. Nor do we know when this observation was made (...); the „*observation*” might have been „*made*” last week, 20 years ago, or 2,000 years ago” (Day, Sakaduski, 2011, s. 58 i dalej).

¹² „Sometimes, writers will switch person, which adds even more confusion. In one place they might write „*We found that substance A affected agent B*”, and later state „*The authors determined that this effect was not permanent*”. The reader now wonders who these „*authors*” are. They might be the authors of this paper, or they could be the authors of a paper previously cited. The consistent use of *I* or *we* eliminates any confusion” (Day, Sakaduski, 2011, s. 127).

Zgodnie z nimi strona bierna to konstrukcja właściwa dla prac naukowych, dodająca im niejako doniosłości (por. Rabinowitz, Vogel, 2009, s. 27). Z tego względu niezmiernie ciężko jest namówić badaczy do rezygnacji ze stosowania tej konstrukcji. Rozważając wybór odpowiednich środków wyrazu, warto jednak mieć na względzie, iż w przeszłości o ważnych osiągnięciach nauk komunikowano, uwieczniając tekstowo sylwetkę nadawcy. Rabinowitz i Vogel (2009, s. 27) przywołują przykład „bezsprzecznie najważniejszego artykułu w historii nauk przyrodniczych”, autorstwa Watsona i Cricka (1953, s. 737; tłumaczenie autorki), dotyczącego struktury DNA. Rozpoczyna się on słowami: „Chcielibyśmy zaproponować model struktury przestrzennej kwasu deoksyrybonukleinowego (DNA)¹³”. Powyższy przykład znakomicie ilustruje fakt, iż prawdziwe osiągnięcia nauki z natury rzeczy są doniosłe, tak więc sztuczne dodawanie im doniosłości skomplikowanymi konstrukcjami jest bezzasadne.

Konstrukcje te spełniają jednak zdaniem badaczy jeszcze jedną istotną funkcję. Dzięki nim uzyskują oni upragnioną ekonomiczność wypowiedzi, w związku z czym sam proces pisania staje się łatwiejszy. Jako szczególne ułatwienie pojmowana jest w tym kontekście możliwość pominięcia czasownika poprzez zastosowanie nominalizacji (por. Pinchuck 1977, s. 172 i dalej) oraz zastosowania czasowników o znaczeniu osłabionym (np. *przeprowadzać, dokonywać, realizować*) (Pinchuck, 1977, s. 165). Ponadto konstrukcje nominalne to kolejny skuteczny środek stosowany w celu zamaskowania nadawcy wypowiedzi naukowej i uzyskania wrażenia obiektywnego przekazu.

Zdunkiewicz-Jedynak (2013, s. 129) wlicza w swojej pracy różne możliwe środki, jakimi posługują się w tym celu autorzy prac naukowych:

Opierający się na założeniu obiektywnego istnienia świata obiektywizm znajduje wyraz w zdaniach bezosobowych, braku elementów nacechowanych ekspresywnie, w obecności wyrażen modalnych, zwłaszcza podkreślających wątpliwości, ostrożność nadawcy, sformułowań wyrażających postawę dystansu autora wobec przekazywanych przez niego treści (np. *wydaje się, że...; można przypuszczać; jak sądzę, jak się zdaje, być może*); wreszcie w autorskim *my*.

Pinchuck (1977) negatywnie odnosi się do rezultatu zastosowania wyżej wymienionych środków w pracach z dziedziny nauk technicznych, podsumowując ich styl słowami: „jest przerażający z estetycznego punktu widzenia. Dąży do przeciętności i anonimowości, a jednostka jest tu wprasowana w tło najmocniej, jak to tylko możliwe¹⁴” (Pinchuck, 1977, s. 171; tłumaczenie autorki).

¹³ „We wish to suggest a structure for the salt of deoxyribose nucleic acid (D.N.A.)” (Watson, Crick, 1953, s. 737).

¹⁴ „(...) is horrryfying from the esthetic point of view. (...) Its aim is to create an average, mediocre, impersonal style, with the individual kept as much in the background as possible” (Pinchuck, 1977, s. 171).

Powyższa wypowiedź w swej zdecydowanej krytyce stanowi dobry przykład na to, jak tradycja badawcza, z której się wywodzimy, wpływa na nasze postrzeganie adekwatności stylu tekstu naukowego. W istocie nie istnieje bowiem jeden język nauki (Gajda, 1982, s. 100), lecz różne jego odmiany, wytworzone w warunkach odmiennych kultur oraz stylów intelektualnych (por. Clyne, 1996; Duszak, 1997a, 1997b; Fleischmann, Schmitt, 2011; Galtung, 2000; Kozłowska, 2007; Kußmaul, 2011; Lehman, 2013).

4. Wnioski

Podsumowując powyższe rozważania, chciałabym się odnieść do pytania, jakie postawiłam na początku niniejszej pracy. Wypowiedzi językoznawców reprezentujących różne tradycje badawcze pozwalają w tym miejscu wysunąć hipotezę, iż idealny tekst anglojęzyczny powinien obfitować w konstrukcje osobowe z zamkiem 1. os. l. poj. na czele, natomiast w tekstach polsko- i niemieckojęzycznych dominować winna raczej strona bierna oraz inne konstrukcje nieosobowe.

Mam nadzieję, iż niniejszy przyczynek, a także hipoteza, jaka się na jego podstawie nasuwa, stanowią dobry zaczyn do poprowadzenia stosownych badań empirycznych. Aby dowiedzieć się, jak w praktyce wygląda użycie konstrukcji osobowych i nieosobowych w różnojęzycznych abstraktach tekstów o charakterze naukowym, zasadne wydaje się przeprowadzenie badań o charakterze konfrontatywnym. Rezultaty takich badań mogą uwidocznic międzyjęzykowe różnice i podobieństwa w zakresie interesującego nas aspektu stylu oraz pomóc w odnalezieniu odpowiedzi na pytanie, jak tłumaczyć tekst naukowy uwzględniając różnice międzystylowe.

Bibliografia

- Adolphi, K. (1996). Eine fachliche Textsorte in ihren Bezügen und Abgrenzungen: Die Textsortenvariante 'Extended Abstract'. W: H. Kalverkämper, K.-D. Baumann (red.), *Fachliche Textsorten. Komponenten – Relationen – Strategien* (s. 478-500). Tübingen: Narr.
- Clyne, M. (1996). *Inter-cultural communication at work: Cultural values in discourse*. Cambridge, New York: Cambridge University Press.
- Day, R., A., Sakaduski, N. (2011). *Scientific English. A guide for scientists and other professionals*. Santa Barbara, Denver, Oxford: Greenwood.
- Dijk van, T. (2001). *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Duszak, A. (1997a). Analyzing digressiveness in Polish academic texts. W: A. Duszak (red.), *Culture and styles of academic discourse* (s. 323-342). Berlin, New York: de Gruyter.
- Duszak, A. (1997b). Cross-cultural academic communication: A discourse-community view. W: A. Duszak (red.), *Culture and styles of academic discourse* (s. 11-40). Berlin, New York: de Gruyter.
- Endres-Niggemeyer, B. (1985). Referieren und Referate, Abstracting als regelgesteuerter Textverarbeitungsprozess. *Nachrichten für Dokumentation*, 36, 35-50.
- Fleischmann, E., Schmitt, P. A. (2011). Fachsprachen und Übersetzung. W: H. Kittel, J. House, B. Schultze (red.), *Übersetzung: Translation: Traduction. HSK 26.1*. (s. 531-542). Berlin: de Gruyter.
- Gajda, S. (1982). *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Galtung, J. (2000). Struktur, Kultur und intellektueller Stil. Ein vergleichender Essay über sachsenische, teutonische, galische und nipponische Wissenschaft. W: A. Wierlacher (red.), *Das Fremde und das Eigene: Prolegomena zu einer interkulturellen Germanistik* (s. 151-193). München: Iudicium.
- Ickler, T. (1997). *Die Disziplinierung der Sprache: Fachsprachen in unserer Zeit*. Tübingen: Narr.
- Jopkiewicz, K. (2014). Ausgewählte Probleme der stilistischen Übersetzbarkeit von wissenschaftlichen Texten. *Glottodidactica*, XLI(2), 105-117.
- Kozłowska, Z. (2007). *O przekładzie tekstu naukowego (na materiale tekstów językoznawczych)*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kretzenbacher, H., L. (1990). *Rekapitulation. Textstrategien der Zusammenfassung von wissenschaftlichen Fachtexten*. Tübingen: Narr.
- Kretzenbacher, H., L. (1998). Fachsprache als Wissenschaftssprache. Art. 9. W: L. Hoffmann, H. Kalverkämper, H., E. Wiegand (red.), *Fachsprachen. Ein internationales Handbuch zur Fachsprachenforschung und Terminologiewissenschaft* (s. 133-143). Berlin, New York: de Gruyter.

- Kußmaul, P. (2011). *Die Übersetzung geisteswissenschaftlicher Texte aus sprachwissenschaftlicher Perspektive*. W: H. Kittel, J. House, B. Schultze (red.), *Übersetzung: Translation: Traduction. HSK 26.1* (s. 636-641). Berlin: de Gruyter.
- Lehman, I. M. (2013). Rhetorical approaches to academic writing: the case of Polish and Anglo-American academic writing. *Forum Artis Rhetoricae*, 2, 68-81.
- Linke, A., Nussbaumer, M., Portmann, P. R. (1991). *Studienbuch Linguistik*. Tübingen: Max Niemeyer.
- Macpherson, R. (2012). *English for academic purposes*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Müller, I. (2008). *Die Übersetzung von Abstracts aus translationswissenschaftlicher Sicht (Russisch-Deutsch-Englisch)*. Berlin: Frank & Timme.
- Pinchuck, I. (1977). *Scientific and technical translation*. London: Andre Deutsch.
- Rabinowitz, H., Vogel, S. (2009). *The manual of scientific style. A guide for authors, editors and researchers*. Amsterdam: Academic Press.
- Reiss, K., Vermeer, H. J. (1984). *Grundlegung einer allgemeinen Translationstheorie*. Tübingen: Max Niemeyer.
- Stolze, R. (1999). *Die Fachübersetzung. Eine Einführung*. Tübingen: Narr.
- Watson, J. D., Crick, F., H. C. (1953). Molecular structure of nucleic acids. A structure for Deoxyribose Nucleic Acid. *Nature*, 171, 737-738.
- Weinrich, H. (1989). Formen der Wissenschaftssprache. W: *Jahrbuch 1988 der Akademie der Wissenschaften zu Berlin* (s. 119-158). Berlin, New York: de Gruyter.
- Wojtak, M. (2011). O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu. *Tekst i Dyskurs = Text und Diskurs*, 4, 69-78.
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. (2013). *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.

Normy:

DIN 1426 (1988): *Inhaltsangaben von Dokumenten: Kurzreferate, Literaturberichte*.